

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosc/143302,Wystawa-Obraz-Treblinki-w-oczach-Samuela-Willenberga-w-Chmielniku-woj-swietokrzy.html>  
20.04.2024, 03:52

## Wystawa „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga” w Chmielniku (woj. świętokrzyskie)















Ekspozowane na całym świecie rzeźby autorstwa Samuela Willenberga, ukazujące tragiczne losy więźniów niemieckiego obozu zagłady w Treblince można do końca czerwca oglądać w synagodze w Chmielniku. Rzeźby izraelskiego artysty ekspozowane są wokół szklanej bimy. 9 maja 2021 r. w Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym „Świątokrzyski Sztetl” odbył się wernisaż prac izraelskiego artysty, które w styczniu 2020 r. IPN sprowadził do Polski. Ekspozycję wraz z projektem edukacyjnym na kanwie prac Willenberga zrealizowano dzięki życzliwości i zaufaniu, jakim obdarzyła Instytut wdowa po artyście, Ada Krystyna Willenberg. Niestrudzenie kontynuuje ona dzieło męża, w imię zachowania pamięci o Zagładzie.

*- Samuel Willenberg stworzył rzeźby, mając 77 lat. Ważne jest to, że spełnił prośbę nauczyciela, którego spotkał w obozie w Treblince. Ten powiedział mu, że musi uciec z obozu, żeby opowiedzieć światu o tym, co tutaj widział i co jeszcze zobaczy. Można powiedzieć, że to artystyczne świadectwo w postaci rzeźb jest odzwierciedleniem historii, tego co się działo w obozie zagłady w Treblince, historii bolesnej, ale historii, która nas uczy, że każdy totalitaryzm jest czymś złym i powinniśmy robić wszystko, żeby takie sytuacje nigdy więcej się nie powtórzyły - mówiła podczas wernisażu Patrycja Zatorska-Milewska, zastępca naczelnika Delegatury IPN w Kielcach.*

Samuel Willenberg także słowami opisał obozową codzienność. Fragmenty jego pamiętników, a także wojennych wspomnień żydowskich dzieci Mary Berg i Dawida Rubinowicza przeczytała aktorka Ewa Lubacz. Uczestnicy wernisażu mieli też okazję wysłuchać wystąpienia dr Justyny Staszewskiej z Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie, na temat „Pamiętniki dzieci Holocaustu: Dawid Rubinowicz nie był jedyny”. Wernisaż zakończyła projekcja filmu dokumentalnego „Ostatni świadek Treblinki”.

Samuel Willenberg trafił do obozu w Treblince 20 października 1942 r. Pierwszą czynnością, którą nakazano mu wykonać, było zdjęcie i zawiązanie butów w parę za sznurowadła. Rzesza Niemiecka wykorzystywała w ten sposób wszystkie rzeczy swoich ofiar. Uratowany przez kolegę z Częstochowy, ocalały jako jedyny z 6 tys. deportowanych z getta w Opatowie, rozpoczął codzienne życie w obozowym piekle.

Wspomnienia zapamiętuje jak obrazy: muzyków w groteskowych frakach, grających

więźniom idącym na rzeź, szajsmajstera pilnującego, aby nikt nie siedział w latrynie dłużej niż minutę, człowieka z wózkiem, który zbiera butelki ofiar, golenie głów kobietom przywiezionym do obozu czy segregację odzieży po zamordowanych. Historie przejmujących, zastygłych w posągowym bezruchu postaci są testamentem tych, których dotknęła tragedia Zagłady.